

JUGOSŁAWIA I BELGIA CAŁKOWICIE POPIERAJĄ PLAN RAPACKIEGO

Według oficjalnego wywiadu udzielonego „Trybunie Ludu” 1957, nr 353, przez sekretarza stanu spraw zagranicznych Jugosławii — rząd Jugosławii w pełni popiera inicjatywę i plan rządu polskiego. Na ten temat i w podobny sposób wypowiedziały się również najpoczytniejsze dzienniki i czasopisma jugosłowiańskie.

„Trybuna Ludu” 1957, nr 349, donosi, że w okresie paryskiej sesji NATO delegacja Belgii zamierza domagać się rozpatrzenia planu Rapackiego i nalegać na zajęcie stanowiska przez NATO w tej sprawie. „Trybuna Ludu” 1957, nr 353, zamieszcza streszczenie wypowiedzi popierającej plan Rapackiego, udzielonej specjalnemu wysłannikowi PAP przez przewodniczącego Izby Reprezentantów parlamentu belgijskiego, socjalistę Camille Huysmans. Również przewodniczący grupy parlamentarnej partii chrześcijańsko-społecznej w senacie belgijskim, Paul Struye, udzielił całkowitego poparcia dla planu Rapackiego. Obszerne streszczenie jego wypowiedzi na ten temat publikuje „Trybuna Ludu” 1957, nr 357. (a)

NOWA POKOJOWA INICJATYWA ZSRR

W grudniu 1957 r. dyplomacja radziecka podjęła nową pokojową inicjatywę, zakrojoną na szeroką skalę. „Trybuna Ludu” 1957, nr 344, publikuje w całości tekst listu premiera N. Bułganina do prezydenta D. Eisenhowera. Konkludując treść swego listu pisze premier N. Bułganin:

„Oto nasze propozycje:

1) Zobowiązamy się wspólnie z rządem Wielkiej Brytanii, że nie będziemy stosować broni jądrowej i ogłośmy, że zaprzestajemy od 1 stycznia 1958 roku wybuchów doświadczalnych wszystkich rodzajów tej broni, początkowo choćby na okres 2 czy 3 lat.

2) Uzgodnimy wraz z rządem Wielkiej Brytanii, że rezygnujemy z rozlokowania wszelkich rodzajów broni jądrowej na terytorium Niemiec, zarówno zachodnich, jak i wschodnich. Jeżeli porozumienie to uzupełnione zostanie porozumieniem między NRF i NRD, że rezygnują one z produkcji broni jądrowej i nie rozlokują tej broni w Niemczech, to — jak już oficjalnie oświadczyły rządy Polski i Czechosłowacji — państwa te również nie będą produkowały i lokowały broni jądrowej na swoich terytoriach. W ten sposób w Europie środkowej powstanie obszerna strefa o przeszło 100-milionowej ludności, wyłączona ze strefy zbrojeń atomowych — strefa, w której ryzyko wojny atomowej zostanie zredukowane do minimum.

3) Opracujemy i przedstawimy pod rozwagę państwom-uczestnikom paktu atlantyckiego i Układu Warszawskiego wspólną propozycję w sprawie zawarcia w takiej czy innej formie porozumienia o nieagresji między tymi dwoma ugrupowaniami państw.

4) W celu unormowania sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie umówmy się, że nie będziemy podejmowali żadnych kroków godzących w niezawisłość krajów tego obszaru i wyrzekniemy się stosowania siły w rozwiązywaniu problemów związanych z Bliskim i Środkowym Wschodem.

5) Zawrzyjmy układ, który by proklamował stanowcze dążenie obu naszych państw do rozwijania między sobą stosunków przyjaźni i pokojowej współpracy.

6) Czas już podjąć kroki w kierunku zaprzestania obecnej propagandy prasowej i radiowej, rodzącej uczucie wzajemnej nieufności, podejrzliwości i nieżyczliwości.

7) Konieczne jest również przywrócenie warunków do normalnego rozwoju kontaktów handlowych między naszymi krajami, albowiem korzystna wzajemna wymiana handlowa to najlepsza podstawa dla rozwoju stosunków między państwami dla wytworzenia zaufania między nimi.

8) Rozszerzajmy wszechstronne kontakty naukowe, kulturalne i sportowe. Można sobie wyobrazić, jak owocne wyniki dałaby na przykład współpraca między uczonymi radzieckimi i amerykańskimi w dziedzinie dalszego ujarznienia sił żywiolowych przyrody dla dobra ludzkości“.

Listy podobnej treści wysłał premier N. Bułganin do Adenauera i do premiera Nehru. Rząd ZSRR wystosował do państw-członków ONZ notę podobnej treści, w której m. inn. poruszona jest sprawa stworzenia strefy bezatomowej, obejmującej terytorium obu państw niemieckich.

Komentarz do tej pokojowej inicjatywy ZSRR przedstawił I Sekretarz KCKPZR N. Chruszczow w przemówieniu o najważniejszych problemach międzynarodowych, wygłoszonym na posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR w grudniu 1957 r. „Trybuna Ludu“ 1957, nr 353, publikuje w całości tekst przemówienia. Warto z niego zacytować następujący fragment:

„... Także w dokumentach sesji NATO mówi się wiele o pokoju, na przykład, deklaracja zawiera następujące oświadczenia:

„Wierni Kartcie NZ, raz jeszcze potwierdzamy, że pakt nasz nie będzie nigdy wykorzystany do agresywnych celów. Jesteśmy zawsze gotowi rozwiązywać problemy międzynarodowe drogą rokowań, biorąc pod uwagę słuszne interesy wszystkich państw. Dążymy do położenia kresu napięciu międzynarodowemu i zamierzamy przyczynić się do pokoju, rozkwitu gospodarczego i postępu społecznego na całym świecie“.

Nieźle powiedziano!

„Występujemy w dalszym ciągu — głosi deklaracja — zdecydowanie za szerokim i kontrolowanym rozbrojeniem, które może być naszym zdaniem zrealizowane etapami. Mimo rozczarowań jesteśmy gotowi omówić każdą rozsądną propozycję, by osiągnąć ten cel i stworzyć mocne podstawy trwałego pokoju. Jest to jedyna droga prowadząca do usunięcia niepokoju wywołanego przez wyścig zbrojeń“.

Także my, Związek Radziecki, gotowi jesteśmy podpisać się pod takimi oświadczeniami w sprawie pokoju i rozbrojenia. Dlaczego kraje należące do NATO i kraje objęte Układem Warszawskim nie miałyby opracować wspólnej deklaracji o nie-agresji? Dlaczego więc nie zobowiązać się do położenia kresu nawoływaniom do wojny, nie zlikwidować stanu zimnej wojny i wyścigu zbrojeń, nie znieść ograniczeń i dyskryminacji w handlu, nie rozwijać kontaktów w dziedzinie nauki, kultury i sportu?

Byłby to dobry początek odpowiadający interesom wszystkich miłujących pokój narodów.

Szefowie rządów krajów wchodzących w skład bloku atlantyckiego oświadczyli, iż zbrali się w Paryżu, nie żywiąc agresywnych intencji, że NATO jako całość i każdy poszczególny kraj nie dąży do wojny, że pragną pokoju i podejmują jedynie kroki w celu obrony przed ewentualną agresją. Ale ponieważ państwowi zachodnim nikt nie grozi agresją, powstaje sprzyjająca sytuacja dla rozładowania napięcia międzynarodowego, dla utrwalenia pokoju...“ (a)

WŁADYSŁAW GOMUŁKA O STOSUNKACH POLSKO-NIEMIECKICH

W referacie Władysława Gomułki, wygłoszonym na zebraniu aktywu partyjnego po powrocie z uroczystości 40-lecia Rewolucji Październikowej w Moskwie, znajduje się również część poświęcona omówieniu stosunków polsko-niemieckich. Według wersji „Życia Warszawy“ 1957, nr 283, ta część referatu Władysława Gomułki brzmi następująco:

„... Z podobną propagandą, godzącą w interesy Polski, występowali niektórzy politycy i organa prasowe w Niemieckiej Republice Federalnej, kiedy poruszali za-